

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 27 (406) 5 – 11 lipca 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



ZAROBKI OWIANE

TAJEMNICĄ

Dlaczego ludzie, którzy pojawili się w miejskich spółkach w Białej Podlaskiej za rządów prezydenta Michała Litwiniuka tak niechętnie ujawniają wysokość swoich zarobków? Najpierw miesiącami czekaliśmy na informację w sprawie Ernesta Jaroszka, który pomagał Litwiniukowi w kampanii wyborczej, a dziś jest w zarządzie WOD-KANU. Teraz – podobno tylko czasowo – nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie o uposażenie Sebastiana Paszkowskiego, zasiadającego w zarządzie PEC. On z kolei kojarzony jest z gwiazdą postkomunistycznej lewicy w naszym regionie Riadem Haidarem. Będziemy jednak pytać do skutku. Tam, gdzie w grę wchodzi publiczne pieniądze, nie może być miejsca na niedomówienia!

CZYTAJ | 3

PRAWDA O MIESZKANIACH

BIAŁA PODLASKA | 4

– 15 lipca rozpoczniemy proces podpisywania umów najmu instytucjonalnego z dojściem do własności. Należy pamiętać, że lokatorzy mieszkań w Białej Podlaskiej będą pierwszymi, którzy podpiszą tego typu umowy – mówi Ewa Syta z PFR Nieruchomości. Przychylnie obecnemu prezydentowi miasta media krytykują sposób realizacji programu Mieszkanie Plus. Dziś pokazujemy, jaka jest prawda.



foto: materiały własne

WIELKI SUKCES 500 PLUS

POLSKA | 5

Cała Polska żyje nową odśłoną programu 500 plus. Wystarczyło nieco ponad dwie doby, by wniosek o świadczenie złożyło milion osób! To kolejny wielki sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości. Przypomnijmy, że świadczenie przysługuje teraz bez żadnych ograniczeń także na pierwsze dziecko w rodzinie. Łącznie pomocą zostanie objętych blisko 7 milionów najmłodszych Polaków.

OD UNII LUBELSKIEJ DO UNII EUROPEJSKIEJ

LUBLIN | 6

– Unia Lubelska to dziedzictwo wolności, demokracji, parlamentaryzmu. Jako Polacy możemy być z tego dumni – stwierdził premier Mateusz Morawiecki w liście do uczestników obchodów 450. rocznicy Unii Lubelskiej. W uroczystościach uczestniczyli m.in. marszałkowie polskiego i litewskiego parlamentu. Nasz region reprezentował senator Grzegorz Bierecki.



foto: nadstawane

Gmina Borki nagrodzona

Gmina Borki oraz jej wójt Radosław Sałata zostali nagrodzeni cennymi laurami.



Kolejne nagrody dla gminy Borki

GMINA BORKI

Lubelski klub Biznesu przyznał gminie Borki nagrodę Business Excellence w kategorii Gmina Proobywatelska, zaś Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców, Mazowieckie Zrzeszenie Handlu, Przemysłu i Usług oraz Narodowy Instytut Rozwoju Przedsiębiorczości przyznali wójtowi nagrodę Wójt 30-lecia Wolności Rzeczypospolitej Polskiej.

– Bardzo cieszę się z obydwu nagród. Są one dla mnie dowodem tego, że ja

i mój zespół pracujemy efektywnie oraz że inne organizacje widzą i doceniają nasze starania – mówi wójt Radosław Sałata. – Jednak nie ukrywam, że zawsze najbardziej zależy mi na tym, aby z naszej pracy byli zadowoleni mieszkańcy gminy Borki, bo to oni mnie wybrali i pracuję dla nich. Przy okazji tych wyróżnień przypominę, że tylko w tym roku uzyskaliśmy jako gmina kilka milionów złotych na rewitalizację terenów gminnych, modernizację dróg, rozbudowę przedszkoli oraz budowę domu kultury w Woli Chomejowej.

Walne zgromadzenie Podlasia



Kibice Podlasia domagają się budowy stadionu

BIAŁA PODLASKA

Zarząd MKS Podlasie w Białej Podlaskiej zaprasza wszystkich członków klubu na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków. Odbędzie się ono 16 lipca 2019 r. (godz. 15.30 – pierwszy termin, godz. 16.00 – drugi termin) w sali hotelu Podlasie przy ul. J. Piłsudskiego 38 w Białej Podlaskiej. To kolejne ważne spotkanie środowiska sportowego w mieście. W zeszłym tygodniu pisaliśmy, że kibice Podlasia mają już dosyć tego, że ich drużyna

nie może grać w Białej. Pytali też, dlaczego miejskich spółek nie stać na choć drobne wsparcie MKS Podlasie, a stać na bajońskie pensje dla ludzi prezidenta Michała Litwiniuka. Podczas walnego zgromadzenia, które odbyło się 25 czerwca przedstawiono sprawozdanie, z którego wynika, że Podlasie pograża się przede wszystkim dlatego, że musi grać poza Białą Podlaską a także przez ograniczenie sponsorowania miejskiego przecież klubu przez miejskie instytucje (WOD-KAN, PEC, MZK).

ZAWSZE Z TORA tygodnik Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

ZABYTKOWA ŚWIĄTYNIA ODZYSKAŁA BLASK

Pod przewodnictwem biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy odbyła się Msza Święta rekonszekująca kościół w Hannie. Świątynia przeszła warty 10 mln złotych generalny remont.

HANNA

Obchody odbyły się 29 czerwca. Późnego poświęcenia kościoła – przewidzianego co roku przez tysiące turystów – dokonał bp Kazimierz Gurda. Drewniany kościół powstał w XVIII wieku. Remont polegał na podniesieniu i wyziomowaniu budynku, wzmocnieniu fundamentów, wymianie dachu i instalacji elektrycznej. Pracom konserwatorskim poddano ołtarz, obrazy i polichromie. Zagospodarowano też teren wokół świątyni i opracowano ekspozycję przedstawiającą kościół w Hannie w kontekście wielu religii i kultur współistniejących historycznie – ich przykładami są sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej w Kodniu, cerkiew unicka pw. św. Nikity w Kostomłotach, monaster św. Onufrego w Jabłecznej, Wielka Synagoga we Włodawie oraz meczet w Kruszynianach.



Przepiękna świątynia po generalnym remoncie

Nowa sala na nowy rok!

Uroczyste otwarcie hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Radzynie Podlaskim nastąpi 7 września, a więc tuż po inauguracji roku szkolnego. Termin oficjalnie podał burmistrz miasta Jerzy Rębek.

RADZYŃ PODLASKI

Już teraz obiekt posiada wszystkie niezbędne zezwolenia na użytkowanie: nadzoru budowlanego, straży pożarnej oraz sanepidu. – Jest to ważna inwestycja nie tylko dla szkoły, ale również w skali miasta – podkreśla Rębek. Wymiary wewnętrzne sali wynoszą 18 na 36 metrów, co pozwoli na jej wielorakie wykorzystanie. W zależności od konfiguracji będą to boiska pełno-

wymiarowe do siatkówki lub koszykówki albo mniejsze boiska treningowe. W ramach inwestycji powstało towarzyszące jej zaplecze: szatnie, sanitariaty, w tym jeden dostępny od zewnątrz dla ćwiczących na boisku, poza tym magazynek sprzętu sportowego, pomieszczenie dla trenerów, siłownia, 2 małe sale gimnastyki korekcyjnej. Powierzchnia całości wyniesie 1360 metrów kwadratowych, kubatura – 9945 m³.

– Obiekt ten ma żyć wiele godzin po zakończeniu lekcji. W salach do gimnastyki korekcyjnej będą prowadzone zajęcia rehabilitacyjne, siłownie. Chcemy, by w czasie, gdy nie odbywają się lekcje, cały obiekt był dostępny dla wszystkich, szczególnie dla seniorów, którzy zechcą uczestniczyć w zorganizowanych formach rekreacji, sportu i rehabilitacji – zapowiada burmistrz Radzyna Podlaskiego.



Sala gimnastyczna zostanie uroczystie otwarta we wrześniu



PENSJE Z NASZYCH PIENIĘDZY OWIANE TAJEMNICĄ

Dlaczego ludzie, którzy pojawili się w miejskich spółkach w Białej Podlaskiej za rządów prezydenta Michała Litwiniuka tak niechętnie ujawniają wysokość swoich zarobków? Najpierw miesiącami czekaliśmy na informację w sprawie Ernesta Jaroszka, który pomagał Litwiniukowi w kampanii wyborczej a dziś jest w zarządzie WOD-KANU. Teraz – podobno tylko czasowo – nie otrzymaliśmy informacji dotyczącej uposażenia Sebastiana Paszkowskiego, zasiadającego w zarządzie PEC. On z kolei kojarzony jest z gwiazdą postkomunistycznej lewicy w naszym regionie Riadem Haidarem.

BIAŁA PODLASKA

Sebastian Paszkowski został członkiem zarządu PEC w lutym bieżącego roku. Według oficjalnego biogramu jest on absolwentem IV LO w Białej Podlaskiej, Akademii Podlaskiej w Siedlcach i podyplomowych studiów na SGH a w przeszłości pracował m.in. jako reprezentant handlowy.

Startował na radnego

Nie znalazła się tam informacja o politycznych próbach i pasjach Paszkowskiego – w 2014 roku kandydował on z listy SLD Lewica Razem do białskiej Rady Miasta. Przez niektórych obserwatorów życia publicznego w Białej Podlaskiej Paszkowski postrzegany jest jako człowiek etatowego kandydata lewicy w kolejnych wyborach, dziś radnego województwa lubelskiego Riada Haidara. W mediach społecznościowych Paszkowski bardzo pochlebnie wypowiada się o tym polityku, popiera też rozmaite postulaty kojarzone z lewicą (np. dotyczące środowisk LGBT).

Wyczerpująca dyspozycję

Czy wprowadzenie Paszkowskiego do zarządu PEC – spółce będącej de facto własnością wszystkich białczan – miało związek z polityką? Czy prawdziwa jest teza łącząca tę sprawę z faktem, że Riad Haidar poparł w kampanii wyborczej Mi-

chała Litwiniuka? Zapytaliśmy o to przedstawicieli obecnego prezydenta, który pełni w PEC funkcję Zgromadzenia Wspólników.

– Pana teza jest kolejną insynuacją noszącą znamiona pomówienia i wyczerpującą dyspozycję art. 212 kodeksu karnego – odpowiedziała rzeczniczka Litwiniuka Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Na naszą prośbę o kontakt w sprawie Seba-

Chcieliśmy się dowiedzieć, ile zarabia nowy członek zarządu komunalnej spółki a także jakie dodatkowe składniki wynagrodzenia (nagrody, premie) otrzymywał on do tej pory. – Odpowiedź będzie w swoim czasie. Prezesa nie ma, nie może teraz odpowiedzieć – usłyszeliśmy w PEC.

stiana Paszkowskiego nie odpowiedział niestety Riad Haidar. Sam Paszkowski również nie chciał z nami rozmawiać. Pytania dotyczące jego związków z Haidarem trafiły oczywiście także do PEC. Chcieliśmy się również dowiedzieć, ile za-

rabia nowy członek zarządu komunalnej spółki, a także jakie dodatkowe składniki wynagrodzenia (nagrody, premie) otrzymywał on do tej pory.

W swoim czasie

– Odpowiedź będzie w swoim czasie. Prezesa nie ma, nie może teraz odpowiedzieć – usłyszeliśmy w PEC. A kiedy będzie? – W swoim czasie.

Przypomnijmy, że w czasie swojej kampanii prezydenckiej Michał Litwiniuk (który, co przyznała jego rzeczniczka, zna osobiście Sebastiana Paszkowskiego) wielokrotnie zapowiadał oszczędności i przejrzystość w zarządzaniu miastem i spółkami. Jak to wygląda w praktyce? Ciekawym przykładem jest sprawa Ernesta Jaroszka. Dzisiejszy członek zarządu WOD-KANU pomagał Litwiniukowi w kampanii i, zdaniem Litwiniuka, nie otrzymał za to żadnego wynagrodzenia. Chcieliśmy dowiedzieć się, ile wynoszą jego zarobki w WOD-KANIE. Na odpowiedź czekaliśmy grubo ponad dwa miesiące. W końcu udało nam się ustalić, że miesięczne uposażenie Jaroszka wynosi 15200 złotych. Ile zarabia Sebastian Paszkowski? Tego też się dowiemy a do sprawy wrócimy już niebawem na łamach Tygodnika Podlaskiego.

PF

Czytaj więcej na
TYGODNIKPODLASKI.PL



Ile zarabia Sebastian Paszkowski? Będziemy pytać do skutku



foto: bialanews.pl

Groźny wypadek w Mostach

Dramatyczne sceny rozegrały się w minioną środę (3 lipca) w Mostach (gm. Podedwórze). Ukraiński kierowca ciężarówki z pełnym impetem uderzył w ciągnik. Kierujący traktorem w ciężkim stanie trafił do szpitala.

MOSTY

Okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 50-letni obywatel Ukrainy, który jechał TIR-em, nie zachował ostrożności podczas wyprzedzania. Znajdując się już na lewym pasie jezdni uderzył w ciągnik rolniczy z przyczepą, który skręcał w lewo. Siła uderzenia spowodowała, że oba pojazdy wylądowały w rowie i zostały niemal kompletnie zniszczone. Kierujący ciągnikiem rolniczym, mieszkaniec gminy Wisznice z poważnymi obrażeniami znajduje się w szpitalu. Badanie na zawartość alkoholu jakie przeprowadzili mundurowi wykazało, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Ruch na trasie Wisznice – Włodawa przez kilka godzin był zablokowany.



Oba pojazdy zostały niemal doszczętnie zniszczone

– Zbliżająca się pora żniw powoduje, że na drogach przybywa różnego rodzaju pojazdów rolniczych o różnych gabarytach. Z tego powodu przemieszczając się w okolicach upraw rolniczych

należy zachować szczególną ostrożność i dostosować prędkość do panujących warunków na drodze – apelują policjanci.

HS

Niewybuch w lesie

Pocisk artyleryjski pochodzący z okresu II wojny światowej znalazł spacerowicz w lesie w Białej (gm. Radzyń Podl.).

BIAŁA K/RADZYŃ

1 lipca policjanci zostali zaalarmowani, że w lesie leży przedmiot przypominający pocisk. Znalazł go przypadkowy przechodzień. Na miejsce skierowany został policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, który potwierdził

zgłoszenie. Okazało się, że znaleziony przez spacerowicza przedmiot to pocisk artyleryjski, pochodzący prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Mundurowi zabezpieczyli znalezisko do czasu przybycia na miejsce patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie.

HS



Niebezpieczne znalezisko rozbroili saperzy

foto: lubelska.policja.gov

POLITYCZNA KAMPAANIA WOKOŁ BIALSKICH MIESZKAŃ

– 15 lipca rozpoczniemy proces podpisywania umów najmu instytucjonalnego z dojściem do własności. Należy pamiętać, że lokatorzy mieszkań w Białej Podlaskiej będą pierwszymi, którzy podpiszą tego typu umowy – mówi nam Ewa Syta z PFR Nieruchomości. Przychylne obecnemu prezydentowi miasta media krytykują sposób realizacji programu Mieszkanie Plus w Białej Podlaskiej. Warto więc wyjaśnić, jaki jest stan faktyczny.

BIAŁA PODLASKA

Jednym z zarzutów formułowanych przez niektórych mieszkańców i podchwytywanych przez media jest fakt, że jeszcze nie zostały zawarte umowy zakładające dojście lokatorów do własności lokali.

– Będą one zawierane na okres 26 lat, dlatego dokładamy wszelkich starań, by interesy stron były w jak największym stopniu zabezpieczone. Najemcy otrzymali wzory umów już na początku bieżącego roku, dzięki czemu mieli okazję się z nimi zapoznać – wyjaśnia Ewa Syta. Zdecydowanie dementuje ona także kolejną z rozpowszechnianych informacji, jakoby mieszkańcy nie byli informowani zawczasu o wysokości czynszu ani też, że ktoś ich wprowadzał w błąd w kwestiach związanych z dziedziczeniem wynajmowanych mieszkań.

Ktoś chce zbić kapitał

– Od samego początku osoby, które podpisywały umowy wiedziały, że czynsz będzie wynosił co najmniej 12 złotych za metr kwadratowy. Nie rozumiem więc, dlaczego teraz ktoś pod-

grzewa atmosferę i denerwuje ludzi. Może dlatego, że w mieście huczy i władze próbują odwrócić uwagę od tego, że nic nie robią? – zastawia się Bernadeta Puczka, była prezes ZGL. – Sprawy gospodarczych nie powinno się mieszać ze sprawami politycznymi. A tutaj trudno nie odnieść wrażenia, że ktoś chce zbić na tym kapitał polityczny. Nie podając nazwisk, widać gołym okiem znamiona kampanii wyborczej. I to przygotowawanej od pewnego czasu. Obserwując te bloki gołym okiem widać, że od stycznia widać tam pewne zaniedbania, jeśli chodzi o sprzątanie, odświeżanie. Tak jakby ktoś przygotowywał grunt i chciał zdenerwować mieszkających tam ludzi. Teraz zbija na tym kapitał i często, wykorzystując ich niekiedy dość trudną sytuację, grając na ich emocjach, próbuje stworzyć wrażenie jakis nieprawidłowości – dodaje Bernadeta Puczka.

Wdzięczność mieszkańców

Była prezes ZGL podkreśla, że wprawdzie nie wszystkie rzeczy związane z urządzeniem osiedla przy ul. Jana III Sobieskiego za jej kadencji udało się zrobić, ale Biała Podlaska była w kon-



Biała Podlaska to pierwsze miasto, w którym ruszył program Mieszkanie Plus

tekście Mieszkania Plus niejako pilotowym miastem dla całego kraju.

– A my chcieliśmy jak najszybciej pomóc ludziom zdobyć lokum. Często są to osoby, które mają taką sytuację, że nie mogły liczyć na kredyt hipoteczny. Do tej pory spotykam te rodziny, które zawsze z radością i wdzięcznością mówią o naszym programie. Wbrew temu co piszą niektóre media, ciężko jest

w naszym mieście znaleźć oferty wynajmu mieszkań o takim standardzie w cenie poniżej 800 zł. – dodaje Bernadeta Puczka.

Pionierzy i krytykanci

Przypomnijmy, że 186 mieszkań w Białej Podlaskiej to pierwsza inwestycja zrealizowana w ramach programu Mieszkanie Plus. Stało się tak dzięki

wielkiemu zaangażowaniu prezydenta Dariusza Stefaniuka a także parlamentarzystów PiS, z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele. Budowa ruszyła w niespełna trzy miesiące od jego inauguracji, a inwestycja została oddana po 17 miesiącach od wzięcia pierwszej łopaty. Najemcy Mieszkań Plus w Białej Podlaskiej jako pierwsi zostali objęci programem dopłat do czynszów w ramach programu Mieszkanie na Start. Obecnie korzysta nich już 136 rodzin. Dopłaty w zależności od sytuacji finansowej rodzin wynoszą od 100 do 300 złotych miesięcznie. Oznacza to, że przy najwyższej kwocie wsparcia, czynsz jest niższy o 40 procent.

Czy obecny prezydent Michał Litwiniuk zamierza kontynuować program, czy raczej skupi się wyłącznie na krytyce poprzednika? Tego nie wiemy. Wiadomo jednak, że nie są prowadzone w tej kwestii rozmowy z PFR. – Nie otrzymaliśmy żadnego nowego zgłoszenia ze strony białskiego samorządu – informuje nas Ewa Syta.

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Święto strażaków i Bedlna

W minioną niedzielę odbyły się ważne uroczystości w Bedlnie (gm. Radzyń Podlaski). Tamtejsi strażacy-ochotnicy świętowali 95. rocznicę założenia jednostki a sama miejscowość obchodziła 595 rocznicę powstania.

BEDLNO

Strażacy z OSP zebraли się na uroczystej zbiórce. Pod przewodnictwem ks. kanonika Henryka Ocha odprawiona została Msza Św. w intencji strażaków i wszystkich mieszkańców Bedlna. Wspaniałą homilię wygłosił dziekan zbuczynski ks. Stanisław Chodźko. Po tym, jak przedstawiona została historia miejscowości odbyła się oficjalna część uroczystości – przemowy, wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Na zaproszenie wójta Wiesława Mazureka wzięli w niej udział przedstawiciele Lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego. Powiat radzyński reprezentował starosta Stanisław Niebrzegowski zaś senatora Grzegorza Biereckiego dyrektor jego biura.



HS Strażackiemu świętu patronował wójt Wiesław Mazurek

Czyste powietrze zgodnie z planem

– Żadne środki europejskiej na program antysmogowy Czyste Powietrze nie zostały i nie zostaną utracone – powiedział minister środowiska Henryk Kowalczyk, zaprzeczając w ten sposób tezm stawianym przez liberalne media i opozycję.

POLSKA

Przedstawiciele resortu podkreślają, że pieniądze na program pochodzą ze środków polskich, a nie unijnych, nie ma więc mowy o tym, że cokolwiek zostało „stracone”. Negocjacje w sprawie nowej perspektywy finansowej UE jeszcze się nie rozpoczęły. Program Czyste Powietrze wchodzi teraz w fazę modyfikacji, która ma poprawić jego efektywność. Na razie zgłosiło się do niego ponad 600

samorządów. Gminy zostały włączone w proces weryfikacji i przyjmowania wniosków, urzędnicy gminni mają – zdaniem ministerstwa – pomagać w wypełnianiu dokumentów. Pod koniec czerwca liczba złożonych wniosków wynosiła ok. 64 tys., opiewały one na łączną kwotę 1,5 mld zł. Dotychczas podjęto niemal 26 tys. uchwał o udzieleniu finansowania. Z kolei wartość podpisanych umów wynosi łącznie na 300 mln zł.

HS

WIELKI SUKCES NOWEGO 500 PLUS!

Cała Polska żyje nową odśłoną programu 500 plus. Wystarczyło nieco ponad dwie doby, by wniosek o świadczenie złożyło milion osób! Przypomnijmy, że świadczenie przysługuje teraz bez żadnych ograniczeń także na pierwsze dziecko w rodzinie.

POLSKA

O tym, że przekroczono magiczną barierę miliona złożonych wniosków poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa.

Od sierpnia także na papierze

– W dwa dni działania 500 plus na każde dziecko wpłynęła rekordowa liczba wniosków online. Złożono już milion wniosków – zakomunikowała minister. – Razem ze świadczeniem „dobry start” to niemal 1,5 mln wniosków. Tak wygląda Polska cyfrowa w praktyce. Brawo dla polskich rodzin! – dodała Bożena Borys-Szopa.

Nowa odsłona programu 500 plus zapewnia świadczenie wszystkim dzieciom, które nie przekroczyły 18 roku życia – bez względu na dochód rodziny. Od 1 lipca możliwe jest składanie wniosków o świadczenie drogą elektroniczną. Od 1 sierpnia wniosek będzie można złożyć także w formie tradycyjnej, a więc papierowej. Warto dodać, że formularz jest znacznie łatwiejszy do wypełnienia, niż w poprzednich latach.

Wyprawka dla ucznia

Od początku lipca drogą internetową można także złożyć wniosek o wyprawkę szkolną w wysokości 300 zł z programu „Dobry Start”. Każdy, kto chce złożyć wniosek o 500 plus online, może to zrobić za pośrednictwem kanałów bankowości elek-

tronicznej, portalu Emp@tia lub platformy usług elektronicznych ZUS.

W przypadku złożenia wniosku w okresie lipiec-wrzesień świadczenie zostanie przyznane z wyrównaniem od 1 lipca. Z kolei złożenie wniosku po 30 września oznaczać będzie przyznanie świadczenia od miesiąca złożenia wniosku, czyli bez wyrównania za miesiące minione, czyli lipiec i sierpień. Rodziny, które złożyły wnioski od 1 lipca, mają zagwarantowane wypłaty do końca maja 2021 r.

Prawie 7 miliardów

Z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że po rozszerzeniu formuły programu „Rodzina 500 plus” wsparcie trafi łącznie do ok. 6,8 mln dzieci (dzisiaj ze świadczenia wychowawczego korzysta 3,6 mln dzieci – stan na kwiecień 2019 r.). Wśród nich będą także wszystkie dzieci przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Z kolei świadczenie „Dobry start” przysługuje raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20 lat. Dzieci niepełnosprawne, uczące się w szkole, mogą otrzymać świadczenie do ukończenia przez nie 24 lat. Wnioski można składać online za pośrednictwem kanałów bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Termin składania wniosków upływa 30 listopada.



foto: materiały własne

Platforma: te pieniądze trzeba będzie zwrócić!

Te pieniądze Polacy będą musieli zwrócić – powiedział o 500 plus na antenie TVN24 Jan Grabiec, rzecznik Platformy Obywatelskiej.

Według niego świadczenie przyznawane jest „na kredyt”. Przekonywał, że za 500 plus będą musiały w przyszłości płacić dzieci, które dziś otrzymują to świadczenie. Po programie Grabiec zarzucił manipulację tym, którzy odczytali jego słowa jako zapowiedź zmian w programie. Trudno jednak nie dostrzec, że to właśnie mówienie o „kredycie” w kontekście 500 plus jest manipulacją. Według rządu finansowanie programu odbywa się dzięki dobremu wynikowi gospodarczym i uszczelnieniu systemu podatkowego.

HS Z programu 500 plus skorzysta blisko 7 milionów polskich dzieci

Prokuratura sprawdzi skandal z LGBT

– Zwolnienie pracownika w związku z wyrażoną przez niego opinią dotyczącą akcji propagującej ideologię LGBT jest w mojej ocenie dyskryminacją i łamie wolność sumienia oraz wyznania – napisał w specjalnym oświadczeniu wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski.

POLSKA

Potępną burzę wywołały artykuły przedstawiające historię pracownika sieci IKEA, który twierdzi, że stracił pracę, bo sprzeciwił się „zmuszaniu pracowników sklepu do udziału w akcjach promujących ruch LGBT”. Argumentując swoje stanowisko, pracownik miał powoływać się na swoją wiarę i cytować fragmenty Starego i Nowego Testamentu.

Wiceminister sprawiedliwości podkreślił oświadczeniu, że informację o działaniu IKEA przyjął z oburzeniem. – Zwolnienie pracownika w związku z wyrażoną przez niego opinią dotyczącą akcji propagującej ideologię

LGBT jest w mojej ocenie dyskryminacją i łamie wolność sumienia oraz wyznania. Promowanie ideologii LGBT leży poza sferą obowiązków pracowniczych – stwierdził Romanowski.

– Zagraniczne koncerny zobowiązane są do przestrzegania polskiego prawa. Zwolnienie pracownika ze względu na wyznawaną religię czy światopogląd jest w Polsce działaniem bezprawnym – dodał wiceminister, podkreślając, że „Polacy w swej większości odrzucają agresywną rewolucję ideologiczną, która niszczy naszą tradycję”.

– Jej elementem jest promowanie ideologii LGBT przez sieć IKEA. Oczekuję, że IKEA nie tylko wycofa się z tej obu-

rzającej decyzji zwolnienia pracownika, ale również przeprosi polską opinią publiczną za swoje niedopuszczalne działania – oświadczył Marcin Romanowski.

Wcześniej minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro wydał polecenie wszczęcia postępowania sprawdzającego w związku z wydarzeniami, wskazującymi na możliwość dyskryminacji, naruszenia praw pracowniczych oraz norm chroniących wolność sumienia i wyznania.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



foto: Andrzej Wiktor

Obyczajowa ofensywa lewicy trwa

DONIOSŁE OBCHODY ROCZNICY UNII

– Unia Lubelska to dziedzictwo wolności, demokracji, parlamentaryzmu, poszanowania innych narodów wynikającego ze świadomości różnic i kulturowej odmienności; jako Polacy możemy być z tego dumni – stwierdził premier Mateusz Morawiecki w liście do uczestników obchodów 450. rocznicy Unii Lubelskiej. W uroczystościach uczestniczyli m.in. marszałkowie polskiego i litewskiego parlamentu. Nasz region reprezentował senator Grzegorz Bierecki.

LUBLIN

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w lubelskiej archikatedrze.

– Uznajemy historyczną doniosłość Unii Lubelskiej dla naszych narodów, ale musimy także wyciągnąć wnioski z jej niedociągnięć – powiedział metropolita wileński abp Gintaras Gruzas. – Był to ogromny krok w kierunku wzmocnienia naszej obrony i zabezpieczenia wolności od zewnętrznych agresorów, pakt między dwoma katolickimi narodami zapewniający wiele korzyści – dodał, podkreślając, że ważną rolę w ustanowieniu i utrzymaniu Unii odegrała wspólna dla obu narodów wiara katolicka.

Inspiracja dla współdziałania

Metropolita lubelski abp Stanisław Budzik zachęcał, aby Unia Lubelska była inspiracją „dla coraz lepszego współdziałania naszych krajów i wspólnego rozwiązywania rodzących się problemów”. – Nie bez powodu św. Jan Paweł II mówił o Unii Lubelskiej jako poprzedniczce Unii Europejskiej. Tradycja tego wielkiego politycznego dzieła doceniana jest coraz bardziej, zwłaszcza w krajach, których narody zamieszkiwały niegdyś wspólną Rzeczpospolitą – podkreślał metropolita lubelski. Po mszy goście złożyli kwiaty pod pomnikiem Unii Polsko-Litewskiej na Placu Litewskim w centrum Lublina.

Dziedzictwo wolności

– Unia Lubelska była epokowym wydarzeniem, na wiele lat określiła porządek polityczny i ład społeczny w Euro-



Uroczyste obchody rozpoczęły się od Mszy Świętej w Lubelskiej archikatedrze

pie Środkowej; w projekcie tym można dostrzec wiele wzorców dla współczesnej polityki międzynarodowej – mówił marszałek Sejmu Marek Kuchciński, otwierając debatę poświęconą Unii.

– Unia Lubelska to dziedzictwo wolności, demokracji, parlamentaryzmu, poszanowania innych narodów wynikającego ze świadomości różnic i kulturowej odmienności; jako Polacy możemy być z tego dumni – napisał w liście do uczestników spotkania Mateusz Morawiecki. – Świadomość naszej przeszłości jest fundamentem nie tylko budowania przyszłości Polski i dobrych relacji z naszymi sąsiadami, ale także kształtowania jedności całej Europy. Unia polsko-litewska była bowiem wzorem konsensusu bazującego na wzajemnym szacunku i równości wobec prawa; była przykładem twórczej współpracy przy-

noszącej korzyści wszystkim stronom – zaznaczył szef rządu.

Polityczna mądrość

– Z dumą wspominamy wielkie dzieło naszych przodków, będące świadectwem głębokiej mądrości politycznej. Unia lubelska, zawarta 450 lat temu, to wspaniały pomnik dziejowy. Z dumą wspominamy wielkie dzieło naszych przodków, będące świadectwem głębokiej mądrości politycznej, wizjonerskiego myślenia i obywatelskiej odpowiedzialności, a jednocześnie umiejętności budowania dobra wspólnego na drodze dialogu – napisał z kolei prezydent Andrzej Duda.

HS

Czytaj więcej na
TYGODNIKPODLASKI.PL



Lublin żył rocznicą zawarcia wielkiej Unii



Święto było okazją do spotkania parlamentarzystów z naszej części Europy

Jubileusz parafii w Horodyszczu

HORODYSZCZE

Uroczystą mszą św. rozpoczęły się obchody 100-lecia parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Horodyszczu, które zostały połączone z odpustem przypadającym w uroczystość Najświętszego Serca Jezusa. Dzień ten jest również dniem modlitwy o świętość kapłanów. Jubileuszową eucharystię koncelebrował ks. biskup Kazimierz Gurda, ordynariusz diecezji siedleckiej, wraz z kapłanami pochodzącymi i pracującymi w parafii. W parafialnym święcie uczestniczył wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk. Nie zawiedli również parafianie, którzy licznie przybyli na uroczystą sumę odpustową.

Po mszy św. zakończonej procesją eucharystyczną, uczestnicy udali się do Wiejskiego Domu Kultury w Horodysz-



Jubileuszową eucharystią koncelebrował ks. biskup Kazimierz Gurda

czu, gdzie podczas wspólnej agapy, wysłuchali występu Szkolnego Chóru Mu-

zycznego i Chóru Polesie z Horodyszczu.

HS/MAT. PRAS

Wygodniej w Radzynie

W Radzynie będzie nowy parking na około 50 samochodów. Miejsca postojowe zostaną wygospodarowane na ryneczku przy ul. Dąbrowskiego.

RADZYŃ PODLASKI

Jak informują władze miasta, miejsca będą pozyskane w wyniku skoncetrowania stoisk handlowych. Zainstalowana zostanie tam również kamera monitorująca plac, co zapewni bezpieczeństwo pozostawianym tam samochodom.

– Plac jest idealnie usytuowany, prawie w samym centrum miasta, utwardzony, z wszelkimi elementami infrastruktury – cytuje burmistrza Jerzego Rębka oficjalna strona internetowa miasta.

Jednocześnie poinformowano, że dwie

radzyńskie toalety publiczne będą czynne całą dobę – jedna z nich będzie dostępna na ryneczku przy ul. Dąbrowskiego, druga na dworcu PKS. a jesienią dodatkowa toaleta zostanie zainstalowana przy oddanym niedawno do użytku skateparku.

– Ponadto konserwator zabytków zgodził się na zainstalowanie urządzenia sanitarnego w pobliżu pałacu – estetyczny, harmonizujący z otoczeniem obiekt znajdzie się przy skateparku – prawdopodobnie już jesienią – zapowiadają radzyńscy urzędnicy.

HS



600 LAT TUROWA

Turów (gm. Kąkolewnica) należy do najstarszych miejscowości w powiecie radzyńskim. Potwierdza to dokument z 1418 r., na mocy którego biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec przyłączył ją do parafii Łuków.

TURÓW

Najstarsze ślady osadnictwa na tych terenach pochodzą z II wieku naszej ery. Ponadto przeprowadzone w 1999 r. badania archeologiczne dowiodły, że w okolicznym lesie istniała osada wczesnośredniowiecznych plemion słowiańskich. Odnalezione pozostałości po grodzisku datowane są na XI-XIII w. Stanowiło ono zapewne miejsce schronienia dla miejscowej ludności. Założycielami Turowa byli osadnicy przybyli z Mazowsza, najprawdopodobniej z Płocka. Natomiast nazwa miejscowości związana jest z jej współwłaścicielami, rodem Turowskich. Początkowo Turów był wsią królewską, jednak po 1418 r. jej właścicielem został szlachcic Świętosław Żelazny. Od 1440 r. Turów wchodzi w skład parafii Ulan, a w latach 1456-1936 przynależy do parafii w Kozimryнку (późniejszy Radzyń). Pod koniec XV w. miejscowość przeszła na własność Ziółkowskich i Turskich. Po ustaleniu w 1546 r. granicy między Polską a Litwą, która przebiegała na

wschód od Turowa, wioska pozostała po polskiej stronie. Miało to korzystny wpływ nie tylko na rozwój miejscowości, ale i tych terenów. Miejscowość bardzo często zmieniała swoich właścicieli. Z rejestrów podatkowych stworzonych w 1580 i 1620 r. dowiadujemy się, że byli nimi: Andrzej Kaznowski, Guth, Jan Braniński, Turowski, Wacław Kłebowski, Wawrzyniec Maczko i Andrzej Tynka. W 1699 r. Konstancja Rozwadowska sprzedała Turów proboszczowi międzyrzeckiemu Michałowi Hryniewickiemu, ten z kolei zostawił wieś Stanisławowi Opalińskiemu. Kolejnymi właścicielami byli Elżbieta Sieniawska i bracia Rozwadowscy. Niestety ciągłe zmiany właścicieli nie wpływały korzystnie na rozwój Turowa. O prawo własności upomnieli się też spadkobiercy poprzednich właścicieli, w wyniku czego w posiadanie miejscowości wszedł książę August Czartoryski, który chciał by wieś należała do niego w całości. Nie udało mu się to. Dopiero jego syn – Adam Czartoryski, w 1785 r. odkupił dwie mniejsze części Turowa zwane Kłebowszczyzną, stając się właścicielem całej wioski. Za czasów Czartoryskich Turów przeżywał prawdziwy rozkwit. W 1802 r. właścicielem został Konstanty Czartoryski, syn Adama. Podczas powstania listopadowego w pobliskich lasach odbyła się potyczka powstańców z żołnierzami carskimi. Poległych i rozstrzelanych jeńców pochowano w sąsiedztwie drewnianej kapliczki, upamiętniającej ukazanie się św. Antoniego chłopu pasącemu bydło. Nad mogiłą ustawiono drewniany krzyż z tabliczką, na której widniał rok 1831. W 1908 r. wybudowano w tym miejscu kaplicę pw. św. Antoniego Padewskiego. W 1844 r. Konstanty Czartoryski sprzedaje swoje

dobrą hrabinie Aleksandrze Potockiej, natomiast w 1886 r. nowym właścicielem Turowa zostaje hrabia Andrzej Potocki. Podczas I wojny światowej na polach Turowa miała miejsce bitwa wojsk austriackich z wycofującymi się w stronę Międzyrzecza Podlaskiego Rosjanami. Następnie wkraczają Niemcy, którzy pozostają tutaj do 1918 r. Po wojnie w 1919 r. w Turowie powstała szkoła. W 1920 r. wybucha pożar, w wyniku którego spłonęło 26 zabudowań. Wymusiło to nowy podział tutejszych gruntów, zrezygnowano m.in. ze zwartej zabudowy. Powstało wtedy 11 kolonii – Stara Wieś, Niwki, Sosnowiec, Wzgórek, Ustronie, Zadębica, Krawiecka, Nad Szosą, Śródkowa, Zarowie i Poprzeczna. 16 listopada 1936 r. utworzono w Turowie filię duszpasterską pw. św. Antoniego Padewskiego. 29 czerwca 1937 r. uroczyste zostało wmurowany i poświęcony kamień węgielny pod budowę kościoła, w którym już 12 grudnia tegoż roku odprawiono pierwszą mszę. Podczas II wojny światowej do Turowa jako pierwsi weszli Rosjanie, z kolei Niemcy pojawili się tutaj dopiero 28 października 1939 r. Jednak bardzo szybko zaczął organizować się miejscowy ruch oporu. Najpierw powstały Bataliony Chłopskie pod komendą Bronisława Dąbrowskiego, a przy nich Związek Ludowy Kobiet. Jego przewodniczącą została Irena Golec. W lutym 1943 r. w lasach turowskich rozpoczął działalność oddział Armii Krajowej. We wrześniu 1944 r., w ramach reformy rolnej, zli-



Założycielami Turowa byli osadnicy przybyli z Mazowsza

kwidowany został w Turowie folwark oraz utworzono trzy nowe kolonie – Owieszankę, Nową Wieś i Folwark. Wydzielono też teren pod cmentarz parafialny. W latach 1956-57 rozbudowano szkołę, a w latach 60-tych wybudowano Dom Ludowy. 17 czerwca 2018 r. odbyły się uroczyste obchody 600-lecia miejscowości. Pamiątką po nich jest obelisk-głaz, umieszczony na placu przy Domu Kultury. Wyrity na nim napis głosi: 600 lat wsi TURÓW 1418-2018.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Jedenasta część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Muzyczna integracja w Kodniu

To już XIII edycja Nadbużańskiego Integracyjnego Festiwalu Muzycznego w Kodniu, który gromadzi wokalistów i formacje muzyczne środowiska pomocy społecznej z całego województwa lubelskiego.



Wicewojewoda Robert Gmitruczuk i burmistrz Jacek Danieluk

KODEŃ

Na zaproszenie wójta gminy Kodeń Jerzego Trocia, GOPS, WZ i ŚDS w Kodniu w wydarzeniu uczestniczyli m.in proboszcz parafii św. Anny w Kodniu o. Damian Dybała OMI, wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk czy burmistrz Terespoła Jacek Danieluk. -13 lat temu zastanawialiśmy się jaka będzie przyszłość tego festiwalu. Mówiliśmy o pierwszym kroku, a teraz mówimy, że kto zrobił pierwszy krok, połowę już zrobił. Z roku na rok coraz więcej osób przyjeżdża tutaj, nad piękną rzekę Bug. A dlaczego właśnie tutaj, do Kodnia? Wszyscy doskonale wiemy, że właśnie Bóg, ten wysoko w niebie i Bug – rzeka, która jest tuż obok, łączy nas wszystkich – powie-



Festyn był okazją do zabawy i integracji

dział Robert Gmitruczuk, gratulując wójtowi Kodnia i organizatorom spotkania. W dorocznym festiwalu wzięli udział uczestnicy i podopieczni 21 Domów Pomocy Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowych Domów

Samopomocy z naszego województwa. Każdy uczestnik miał okazję zaprezentować swój własny repertuar, a na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. Zwieńczeniem spotkania była zabawa taneczna.

HS/MAT. PRAS.



RADZYŃSKIE LATO POD ZNAKIEM ATRAKCJI

LETNIA SCENA RADZYŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY

(TEREN TRAWIASTY OD STRONY PÓŁNOCNEJ PAŁACU POTOCKICH)

7, 14, 21 i 28
LIPCA
4, 11, 18 i 25
SIERPNI

WSTĘP WOLNY

RADZYŃ PODLASKI

Już po raz drugi w Radzynie Podlaskiej odbędzie się cykl imprez „Letniej Sceny Radzyńskiego Ośrodka Kultury”. Podobnie jak w zeszłym roku mieszkańcy miasta i goście przez osiem kolejnych niedziel będą mogli wziąć udział w cyklu imprez kulturalnych odbywających się na terenie trawiastym od strony północnej pałacu Potockich. Pierwsze spotkanie już w najbliższą niedzielę, 7 lipca, o godz. 16.00. Wstęp wolny.

– Celem „Letniej Sceny ROK” jest uatrakcyjnienie mieszkańcom naszego miasta niedzielnych spacerów. We wszystkie wakacyjne niedziele, w godz. od 16.00 do 19.00, w radzyńskim parku miejskim będą się odbywały liczne wydarzenia kulturalne, m.in. koncerty, spektakle, wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi – mówi Robert Mazurek, dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Pipi wędrowniczka

Już w najbliższą niedzielę odbędą się dwie pierwsze inicjatywy w ramach przedsięwzięcia. Będą one skierowane do najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Najpierw będą oni mogli zobaczyć przedstawienie „Pipi wędrowniczka”, będące autorską adaptacją książek szwedzkiej pisarki Astrid Lindgren. W teatralnej opowieści sympatyczna, rudowłosa Pipi odkrywa nieznaną dla niej świat w poszukiwaniu swojego taty Pirata. Humorystyczna bajka uczy dzieci zaradności, samodzielności oraz daje możliwość poznania elementów kultury różnych zakątków świata, w tym ubioru, obyczajów, muzyki itp.

Atrakcje dla maluchów

Następne dwie godziny upłyną pod znakiem przygotowanych przez ROK atrakcji dla maluchów. Będą rozmaite gry, zabawy i konkursy a całości będą towarzyszyły m.in. dmuchańce, popcorn i wata cukrowa. Atrakcji nie zabraknie, na pewno nikt nie będzie mógł narzekać na nudę. W przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych impreza zostanie przeniesiona do korpusu głównego Pałacu Potockich.

Na „Letnią Scenę Radzyńskiego Ośrodka Kultury” zaprasza Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek. Więcej szczegółów dotyczących Letniej Sceny Radzyńskiego Ośrodka Kultury znaleźć można w internecie.

HS



**LETNIA SCENA
RADZYŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY**
(TEREN TRAWIASTY OD STRONY PÓŁNOCNEJ PAŁACU POTOCKICH)

7 LIPCA
(NIEDZIELA)

PROGRAM:

**16.00 - TEATRZYK DLA DZIECI
„PIPI WĘDROWNICZKA”,**
BAJKA AUTORSKA NA PODSTAWIE POSTACI
PIPI LANGSTRUMPPY SZWEDZKIEJ PISARKI
ASTRID LINDGREN.
SYMPATYCZNA RUDOWŁOSA PIPi
ODKRYWA NIEZNANY DLA NIEJ ŚWIAT
W POSZUKIWANIU SWOJEGO TATY PIRATA.
HUMORYSTYCZNA BAJKA UCZY DZIECI
ZARADNOŚCI, SAMODZIELNOŚCI
ORAZ DAJE MOŻLIWOŚĆ POZNANIA
ELEMENTÓW KULTURY RÓŻNYCH
ZAKĄTKÓW ŚWIATA, W TYM UBIORU,
OBYCZAJOW, MUZYKI ITP.

**17.00 - 19.00
GRY I ZABAWY
DLA DZIECI**
DODATKOWE ATRAKCJE:
DMUCHAŃCE, POPCORN,
WATA CUKROWA I INNE

WSTĘP WOLNY
W PRZYPADKU MAŁO SPRZYJAJĄCEJ POGODY
ZAPLANOWANE WYDARZENIA ODBĘDĄ SIĘ
W PAŁACU POTOCKICH

Wakacje z Kasą

*Weź Pożyczkę na Nowe
i zrealizuj swoje wakacyjne
plawy już dziś!*



Ingerencja w polski spór polityczny zdecydowanie nie opłacała się Timmermansowi



KONRAD KOŁODZIEJSKI
publicysta tygodnika „Sieci”
i portalu wPolityce.pl

Nie wiem, czy Ursula von der Leyen będzie sprawnym szefem Komisji Europejskiej i czy będzie w stanie zachować konieczny na tym stanowisku dystans wobec często sprzecznych interesów państw członkowskich. Wiem natomiast, że bardzo dobrze się stało, że wskutek zdecydowanego sprzeciwu Grupy Wyszehradzkiej, w tym Polski, udało się skutecznie zablokować bardzo

niedobrą kandydaturę Fransa Timmermansa. Frans Timmermans, jak już pisałem w poprzednim komentarzu, jest politykiem, który wziął czynny udział w konflikcie z państwami naszego regionu Europy i którego kandydatura była z tego powodu absolutnie nie do przyjęcia. Wysunięcie Timmermansa było zaś objawem wyjątkowej arogancji ze strony państw rdzenia Unii, które – doskonale zdając sobie sprawę z istniejącego konfliktu – postanowiły, niemalże na rympał, narzucić kandydaturę Holendra Europie Środkowo-Wschodniej, wyznając zasadę, że głos tych państw się nie liczy. Wydarzenia ostatnich dni dowiodły jednak, że główni unijni macherzy przeliczyli się w swoich kalkulacjach. I nie mogą zignorować Grupy Wyszehradzkiej, o ile oczywiście państwa naszego

regionu mówią wspólnym głosem. Na szczęście pomógł tu sam Timmermans, którego protekcjonalny stosunek do Europy Środkowo-Wschodniej zjednoczył w opozycji wobec jego kandydatury wszystkie najważniejsze państwa naszego regionu. Jest to też – miejmy nadzieję – nauka na przyszłość. Nie da się robić kariery – tak jak Timmermans – na wojowaniu z naszą (czy jakąkolwiek inną) częścią Europy. Każdy, kto będzie chciał kandydować do najwyższych stanowisk w Unii, będzie musiał mieć świadomość, że wchodząc w otwarty konflikt z innymi, poważnie zmniejsza swoje szanse na wybór. Nie da się też – jak się okazało – decydować o całej Europie w gronie kilku państw. Dobrze byłoby, gdyby te zasady się w Unii wreszcie utrwaliły.

Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl

Dziś już nie ma polityków, którzy potrafią osiem lat być w opozycji, ciężko pracować i grać o zwycięstwo



KAMIL KWIATEK
dziennikarz portalu
wPolityce.pl

Ryszard Petru odchodzi z polityki i wraca do biznesu. Założyciel .Nowoczesnej zapowiedział już wcześniej, że nie zamierza przesiedzieć kolejnych czterech lat w opozycyjnych ławach, jeżeli nie będzie miał na nic wpływu. Ktoś może powiedzieć, że to racjonalna decyzja polityka, który i tak znajduje się od kilku miesięcy na marginesie sceny politycznej i nie ma większych szans, aby z niego wrócić. Ale decyzja Petru pokazuje jednak pewien niepokojący trend, w który wcześniej wpisał się Paweł Kukiz, a kilka dni temu dołączył do obu panów Robert Biedroń.

Wszyscy znamy historię wychowanka Leszka Balcerowicza. Jego .Nowoczesna miała odmieć obliczę polskiej sceny politycznej. Budowana jako kontrofert do Platformy Obywatelskiej, skończyła wchłonięta przez partię Grzegorza Schetyny, który bez skrępowań ogrywał na każdym kroku swojego „partnera”. Petru miał być premierem, ale najpierw odebrał sobie powagę lapsusami językowymi, aby później w szczycie grudniowego protestu wyjechać na Maderę. Co było później? Wszyscy wiemy; bunt w partii i odebranie

mu przywództwa przez Katarzynę Lubnauer. Petru jednak się nie poddawał. Próbował z Planem Petru i kołem poselskim Liberalno-Społeczni (przekształconym później w Teraz!), ale sukcesu .Nowoczesnej już nie powtórzył. Zrezygnowany, oskarżył opozycję o branie udziału w wyścigu na populizm z rządem i ogłosił koniec politycznej kariery. Podobną deklarację złożył kiedyś Paweł Kukiz. On również zapowiedział, że nie zamierza przesiedzieć kolejnych lat w opozycyjnych ławach. Lider Kukiz'15 zadeklarował, że odda mandat poselski jeżeli w nowej kadencji Sejmu jego ruch nie będzie miał realnego wpływu na sytuację w Polsce. Przypomnijmy, że Kukiz też był nadzieją na nowe otwarcie w polskiej polityce. Najpierw namieszał w wyborach prezydenckich, aby później wprowadzić kilkudziesięciu posłów do parlamentu. Kukiz wybrał jednak inną drogę niż Petru i nie dołączył do „totalnej opozycji”. Pomysłem na jego ruch było bycie „konstruktywną opozycją”, co przed długi czas pozwalało mu być trzecią siłą polityczną w Polsce. Kukiz'15 zaczął się jednak kurczyć, a sam ruch dryfować bez żadnego konkretnego kursu. Niestety, tak jak Petru powagę odbierały kolejne lapsusy językowe, tak powagę Kukizowi odbierały przydarzające się „piąteczki”. Czy to był gwóźdź do trumny? Z całą pewnością nie. Dziś faktem jest to, że jego ruch „nadzieją” na odnowienie sceny politycznej już nie jest i nie będzie. Jeszcze niedawno miał być jęczyzkiem u wagi, a dziś musi walczyć, aby przekroczyć próg wyborczy.

Przyszedł czas i na trzecią z gwiazd, która mocno zabłysła, aby zacząć gasnąć jeszcze szybciej, niż dwie pozostałe. Tak, chodzi o Roberta Biedronia. Były prezydent Słupska, który jeszcze niedawno siedząc na krześle w programie Moniki Olejnik przedstawiał się jako przyszły premier i odgrażał się Kaczyńskiemu i Schetynie, dziś chce budować koalicję z Platformą Obywatelską. Trzeba przyznać, że niewiele pozostało z marzeń Biedronia o rozbiciu duopolu PO-PiS i budowie ruchu, który wprowadzi świeżość do polskiej polityki. Z pewnością brylowanie na brukselskich salonach jest o wiele prostsze, niż ciężka praca nad budową ruchu, który nie minie szybko niczym... w(W)iosna. Może bytemu członkowi Ruchu Pałikota w zupełności wystarczy mandat europościa?

Jaki jest wspólny mianownik dla całej trójki? Wszyscy biegają na krótkie dystanse, a już nie daj Boże, aby przydarzyła się jakakolwiek kontuzja. Przesiedzieć osiem lat w ławach opozycyjnych i ponieść serię porażek, aby w końcu zdobyć większość parlamentarną? Abstrakcja. Ciężko pracować, aby przygotować program wyborczy, który przekona Polaków? Raczej Twitter i seria emocjonalnych wpisów. Niestety, wydaje się, że w dobie „trzydniówek” nie ma dziś „klimatu” na budowanie ruchu, który może na dłużej zagościć na scenie politycznej. Dziś, nikt nie będzie siedział w opozycji osiem lat, jak Jarosław Kaczyński i twardo grał o zwycięstwo.

Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl

CYTAT TYGODNIA

W sprzeciwie wobec kandydatury Fransa Timmermansa na szefa Komisji Europejskiej nie było nic osobistego. Było przekonanie, że dziś jest nowy czas, nowe otwarcie, które potrzebuje nowych idei i nowych ludzi, a twarz Timmermansa kojarzy się wyłącznie z atakiem na państwa Europy Centralnej.

MATEUSZ MORAWIECKI
Premier RP



Rzeczywista roczna stopa oprocentowania:
15,56%

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

WOJNA O DUSZĘ, WOJNA O UMYSŁY

Przyjrzyjmy się niedawnemu marszowi środowisk LGBT pod Jasną Górą. W Częstochowie istnieje wiele miejsc, w których mogłoby się odbyć tego typu wydarzenie, a jednak organizatorzy wybrali najbliższe sąsiedztwo najważniejszego sanktuarium katolickiego w kraju. Dlaczego?

ANTYKULTURA

Tak zwane marsze równości promujące ideologię gender stały się nieodłączną częścią współczesnej wojny kulturowej. Najważniejsze bitwy tego konfliktu toczą się dziś tam, gdzie wykuwa się kształt naszej kultury – w redakcjach wielkich mediów, kampusach uniwersyteckich, wytwórniach filmowych oraz w innych opiniotwórczych miejscach, które Jan Paweł II nazywał „nowymi areopagami”.

Toczą się również tam, gdzie kształtowane jest prawo – na wielkich konferencjach międzynarodowych, posiedzeniach komisji parlamentarnych, w salach sądowych itd. Wiele ważnych rozstrzygnięć zapada również w kulturach. Jaką rolę odgrywają wobec tego parady równości? Jakie jest ich znaczenie w toczącej się obecnie wojnie kulturowej?

Agresja symboliczna

Przyjrzyjmy się niedawnemu marszowi środowisk LGBT pod Jasną Górą. W Częstochowie istnieje wiele miejsc, w których mogłoby się odbyć tego typu wydarzenie, a jednak organizatorzy wybrali najbliższe sąsiedztwo najważniejszego sanktuarium katolickiego w kraju. Dlaczego?

Odpowiedź jest prosta: chodziło o wtargnięcie w przestrzeń symboliczną wroga. To było jawne rzucenie wyzwania, wysłanie czytelnego komunikatu: wypowiadamy wam wojnę. Innymi słowami: akt agresji symbolicznej. W dawnych armiach istnieli tzw. harcownicy. Byli to pojedynczy jeźdźcy wysunięci przed szereg wojska, nękający przeciwnika napadami i staczający utarczki z jego żołnierzami. Ich zadaniem nie było wygrywanie bitew, lecz prowokowanie. Mieli demonstrować wobec wroga pewność siebie, pogardę i bezkarność. Podczas oblężenia zamków podjeżdżali blisko pod mury i manifestacyjnie obrażali obrońców, zapowiadając buńczucznie rychłe zwycięstwo. Ich celem było wyprowadzenie z równowagi członków załogi oraz złamanie ich morale.

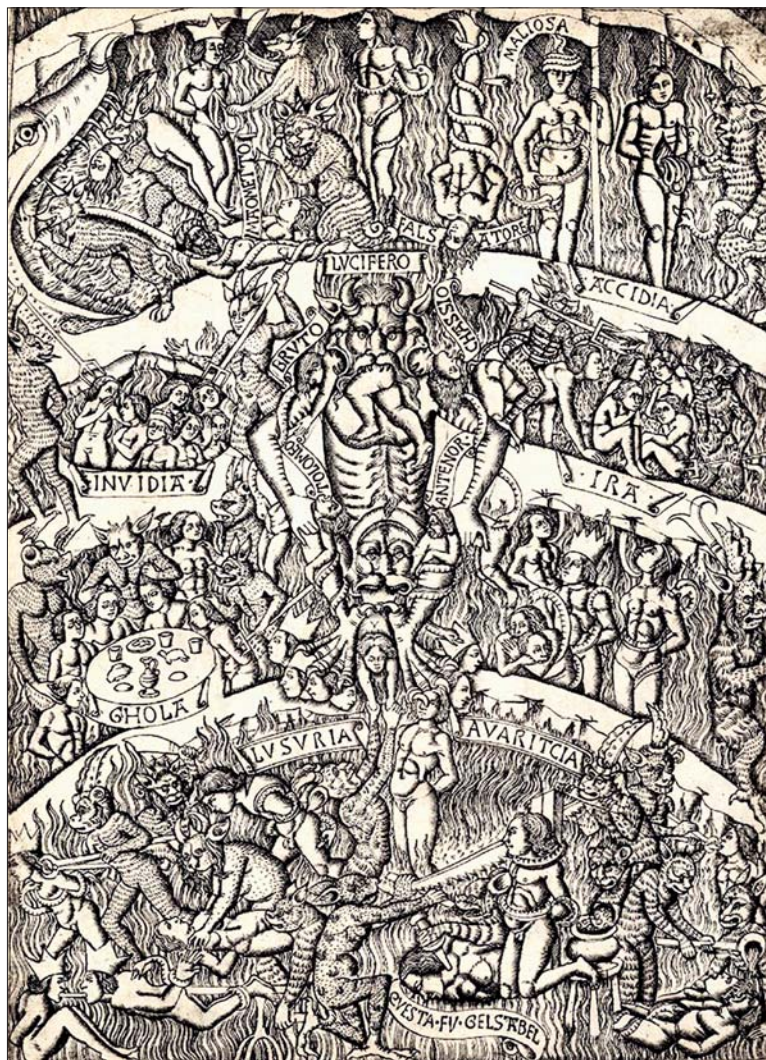
Taką właśnie funkcję harcowników

pełnią dzisiejsze parady równości. Są one hałaśliwą i kolorową, lecz nieliczną forpocztą potężnej armii, zapowiadającą dopiero prawdziwe i mocne uderzenie.

Jedna z uczestniczek genderowej operacji w Częstochowie (nagrana przez ekipę TVP) stwierdziła wprost: „Trzeba zdobyć Jasną Górę i tym razem nam się uda”. Takie rzeczy nie rozstrzygają się oczywiście za sprawą jednej akcji. Działaczka formułowała jednak cel, jaki stawia przed sobą jej środowisko. Robiła to w sposób podobny jak dawni harcownicy – stojąc pod murami fortecy, zapowiadała jej niechybne zwycięstwo. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że w języku symbolicznym zwycięstwo Jasnej Góry oznacza zniszczenie polskiego katolicyzmu. Niech nie zmylą nas harce harcowników. Taka jest stawka tej walki. Toczy się ona na wielu frontach, a jednym z najważniejszych jest język.

Semantyczna rewolucja

Już Konfucjusz mówił, że chcąc zmienić świat, najpierw trzeba zmienić język. Dlatego że tak, jak mówimy, tak myślimy, a jak myślimy, tak robimy. Poprzez narzucenie odpowiedniej siatki pojęć jesteśmy w stanie wymusić pożądane przez nas działanie. Nim wybuchła rewolucja francuska, filozofowie oświecenia stworzyli encyklopedię, która na nowo opisała świat. Stworzyli podwaliny pod wielką zmianę. Zwolennicy dzisiejszej rewolucji kulturowej także dokonują operacji na języku, by przez zmianę myślenia zmienić rzeczywistość. W tym celu prze-definiują obowiązujące dotychczas i obecne w obiegu publicznym pojęcia, nadając im zupełnie nowy sens. Przykładem może być słowo tolerancja, pochodzące od łacińskiego „tolerare”, które oznaczało „znosić”, „cierpieć”, „wytrzymywać”. Tolerować jakieś zjawisko znaczyło nie zgadzać się z nim, ale powstrzymać się od zwalczania go siłą. Dziś termin zmienił swe pierwotne znaczenie i jest rozumiany jako „życzliwa akceptacja”. Za zmianą definicji kryje się zmiana nie tylko postawy, lecz także sposobu myślenia.



Dante Alighieri w swojej "Boskiej Komedii" umieszcza sodomitów w jednym z najniższych – VII kręgu piekielnym wraz z gwałtownikami i lichwiarzami

Innym zabiegiem rewolucji semantycznej jest wprowadzanie do obiegu nowych słów, takich jak np. homofobia. Wymyślił je amerykański psycholog George Weinberg, współpracujący z organizacją Gay Activists Alliance. Pod pojęciem tym rozumiał on „irracjonalny lęk przed okazywaniem miłości osobie tej samej płci”. W świetle tej definicji każdy wyraz niechęci wobec homoseksualizmu uznawany jest za fobię, czyli chorobę. Sam Weinberg mówił wręcz: „Nigdy nie uznaję pacjenta za zdrowego, o ile nie przezwycięży on swoich uprzedzeń do homoseksu-

alizmu”. Temu właśnie, czyli przezwyciężeniu owych uprzedzeń, ma służyć wprowadzenie słowa homofobia. Jest to pojęcie tak nieostre i szerokie, że można pod nie podciągnąć dowolne zachowanie czy wypowiedź. Za homofobiczne uważa się więc np. cytowanie fragmentów Biblii, przytaczanie danych statystycznych wskazujących na nadreprezentację homoseksualistów wśród sprawców czynów pedofilskich czy twierdzenie, że dziecko dla swego prawidłowego rozwoju powinno mieć ojca i matkę. Z tego powodu w niektórych krajach w oficjalnej termino-

logii zamieniono np. pojęcia „ojciec” i „matka” na „rodzic A” i „rodzic B”.

Mity polityczne

Zmiana samych słów nie wystarczy jednak, by zmienić myślenie. Wyrazy muszą się pojawiać bowiem w szerszych kontekstach, a zwłaszcza w określonych konstrukcjach myślowych. W tym celu tworzy się tzw. mity polityczne, które pierwszy opisał niemiecki filozof Ernst Cassirer (1874–1945). Według niego mity polityczne stały się w XX stuleciu najpotężniejszą bronią masowego rażenia, fabrykowaną w sposób równie przemyślany jak czołgi, bombowce czy karabiny. Ich skuteczność polega na tym, że wprowadzone do świadomości społecznej potrafią zmienić światopogląd ludzi. W efekcie można wymuszać na masach określone zachowania, nie używając siły fizycznej, a jedynie operując w przestrzeni symbolicznej.

Dlaczego tak się dzieje? Zdaniem Cassirera, wynika to z tego, że człowiek jest jedynym stworzeniem zdolnym do myślenia abstrakcyjnego, co odróżnia go od zwierząt. Wyrazem tego są m.in. język, mit, sztuka, nauka czy religia. Zarazem myślenie abstrakcyjne przejawia się poprzez symbole. To za ich pomocą człowiek pośrednio analizuje świat zewnętrzny. Poprzez kontrolę nad symbolami można więc wpływać nie tylko na ludzkie zachowania, lecz także na świadomość.

Niemiecki filozof zauważał, że „wielkimi masami ludzkimi o wiele łatwiej kierować jest za pomocą siły wyobrażeń niż tępej siły fizycznej”. O skuteczności mitów politycznych pisał: „Zwykłe metody stosowania przemocy politycznej nie są w stanie dać takich efektów. Nawet pod najmocniejszą presją polityczną ludzie nie przestają bowiem żyć prywatnym życiem. Zawsze pozostaje sfera wolności osobistej, przeciwstawiająca się takiemu naciskowi. Współczesne mity polityczne niszczą jednak podobne wartości”. Rosyjski pułkownik Władimir Lisiczkin w podręczniku psychologii wojskowej, odwołując się do myśli Cassirera, pisał: „Zasadnicze znaczenie ma to, że



człowiek nie staje już naprzeciw rzeczywistości bezpośrednio, nie styka się z nią twarzą w twarz. Rzeczywistość fizyczna jakby oddala się w miarę tego, jak wzrasta aktywność symboliczna człowieka, a czym bardziej ona narasta, tym łatwiej poprzez symbole kierować i manipulować ludźmi. Wynika z tego zastanawiający paradoks – otóż najbardziej podatną na manipulację częścią społeczeństwa jest inteligencja, myśląca uogólniającymi, złożonymi symbolami. W znacznej mierze dotyczy to ludzi wykształconych z wielkich miast”.

Lisiczkin dodawał: „Nasz proces poznawania jest dziś zapośredniczony, w dużej mierze jest on oderwany bezpośrednio od rzeczywistości. Symbole jak gdyby podmieniają życiową treść. Zmienia się sytuacja, ale symbole pozostają w świadomości. Może być to wykorzystane w wielu metodach oddziaływania, np. gdy w stare, stałe symbole wkłada się nową treść i z tą nową treścią wchodzi one bez przeszkód w świadomość ludzi. [...] Istotą działania jest maksymalne wykorzystanie istniejącej już siatki pojęć i symboli. Chodzi nie o zamianę starych symboli na nowe, ale o zamianę ich wewnętrzного sensu, zamianę znaczenia pojęć. [...] W efekcie system pojęciowy pozostaje niby ten sam, ty sam jakbyś także się nie zmienił, myślisz za pomocą tych samych symboli jak do tej pory, ale znajdujesz się już we władzy sił zewnętrznych, twój wróg jakby siedzi już w tobie samym. Mówiąc językiem religii, wcielił się w ciebie diabeł, który zmienił wewnętrzną istotę twoich pojęć”.

Tak właśnie działają mity polityczne, ideologia gender jest zaś jednym z nich. Jej skuteczność polega na tym, że nie ogranicza się ona do myśli, lecz także do uczuć.

Wojna ikon

Swego czasu publicyści w Polsce rozpisywali się o nieprzeciętnym talencie politycznym Donalda Tuska, który posiadał niezwykłą umiejętność „zarządzania emocjami”. Mało kto zwracał jednak uwagę na zastanawiający paradoks tkwiący w tym określeniu. Otóż emocje są czymś „moim”, bardzo osobistym, głęboko wewnętrznym, przynależnym do sfery „ja”. Okazuje się jednak, że można nimi zarządzać, a więc ukierunkowywać, regulować, kontrolować. Innymi słowy: manipulować. Jest to szczególnie możliwe dzięki oddziaływaniu na sferę afektywną człowieka. Przestrzeń symboliczna zakłada bowiem odwoływanie się nie tylko do myślenia abstrakcyjnego, lecz także do uczuć. Na te ostatnie łatwiej jest wpływać poprzez symbole, znaki, alegorie, metafory, a zwłaszcza obrazy. Nieprzypadkowo Marshall McLuhan mówił, że współczesna walka o świadomość odbiorców to „wojna ikon”.

Do tego właśnie nawiązuje ideologia gender, która dokonuje wrogiego przejęcia symboli, czego najlepszym przykładem jest tęcza budząca pogodnie emocje i mająca pozytywne konotacje we wszystkich cywilizacjach świata, zaś w judaizmie i chrześcijaństwie

oznaczająca znak przymierza Boga z ludzkością. Użyta przez ruch LGBT staje się jednak, jak mawiał Alain Bisançon, „perversa imitatio”, czyli przewrotną imitacją.

Tęcza będąca w Księdze Rodzaju znakiem przymierza noahickiego składa się z siedmiu kolorów symbolizujących siedem przykazań, jakie Bóg dał ludzkości po potopie. Wśród nich znajduje się m.in. zakaz niemoralnych stosunków seksualnych. Ze Starego Testamentu wynika zaś, że najbardziej godnymi potępiania były akty homoseksualne. Biblia określa je słowem „toevah”, czyli obrzydliwością w oczach Boga. W Piśmie Świętym jest to określenie zarezerwowane dla czynów budzących największą odrazę.

Prof. David E. Greenberg, wielki sympatyk ruchu gejowski, autor fundamentalnej książki „The Construction of Homosexuality”, badacz daleki od jakiegokolwiek religijności, pisał: „Kiedy słowo »toevah« (obrzydliwość) pojawia się w hebrajskiej Biblii, niekiedy użyte jest wobec bałwochwaltwa, prostytutki kultowej, magii, wróżbiarstwa, a czasami w bardziej ogólny sposób. Zawsze przekazuje ogromną odrazę. Co więcej, Biblia wymienia homoseksualizm razem ze składaniem ofiar z dzieci pomiędzy obrzydliwościami na ziemiach, które mają być podbite przez Żydów. Obie wymienione rzeczy oczywiście nie są moralnie równoważne, ale obie charakteryzowały moralnie prymitywny świat, który judaizm postanowił zniszczyć. Obie charakteryzowały sposób życia, który był przeciwieństwem tego, czego Bóg domagał się od Żydów (a nawet od nie-Żydów, ponieważ homoseksualizm znajduje się pomiędzy przestępstwami seksualnymi, zakazanymi przez jedno z »siedmiu praw dzieci Noego«, których według judaizmu wszyscy ludzie muszą przestrzegać). Wreszcie Biblia dodaje szczególną groźbę dla Żydów, jeżeli zaczną oni uprawiać homoseksualizm i inne przestępstwa Kananejczyków: »Będziecie wymiotowani z tej ziemi«, tak jak nie-Żydzi, którzy praktykowali te czynności byli wymiotowani (wyrzuceni) z tej ziemi”.

W swym studium historycznym Greenberg pisze, że homoseksualizm nie był potępiany ani represjonowany w żadnej cywilizacji, kulturze ani religii, dopóki nie pojawił się judaizm. Dopiero objawienie biblijne pierwsze na świecie przyniosło bezwzględnie moralne odrzucenie stosunków jednopłciowych jako złych samych w sobie. Siedmiokolorowa tęcza była znakiem tego właśnie odrzucenia i potępiania.

Dziś zmodyfikowana, sześciobarwna tęcza staje się symbolem czegoś odwrotnego – afirmacji homoseksualizmu oraz innych perwersji seksualnych. Taki też przekaz wprowadzają w przestrzeń publiczną kolorowi harcownicy podczas marszów równości.

GRZEGORZ GÓRNY

Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci” nr 25/2019

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAM stemple budowlane 2,6 m ok. 150 szt./3,5 zł. Tel. 697402738

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

MATRYMONIALNE

SZUKAM dziewczyny stanu wolnego, stały związek, samotna z dzieckiem albo bez dziecka, od lat 32-34 okolice Białej Podlaskiej numer telefonu 883571298. Piszcie dziewczyny

MOTORYZACJA

SPRZEDAM toyota carina e 94 benz+gaz cena 1000 zł dzwonić po 12. Tel. 602684165

SPRZEDAM ford fiesta 1,4 tdc 2004 r. Tel. 509588507

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

DO wynajęcia w Piszczacu pokoje, kuchnię, łazienkę, cena 600 zł po 15 godzinie. Tel. 505351914

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. Tel. 503-100-349

KUPIĘ wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre i uszkodzone, spalone. Ładowarki, przyczepy, prasy, beczkowsy, agregaty i inne. Gotówka Tel. 693888308

RÓŻNE

SPRZEDAM tarcia sosna 25 mm. Sucha, nieobrzynana, tanio. Tel. 603 501 448

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Możliwy dojazd do klienta. Biała Podlaska Tel. 795502191

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelinki medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

ZWIERZĘTA

INDYKI odchowane. Tel. 691189932

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIAŻKI**

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ**

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: **PRACA PODEJMĘ**

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



TAK „ELITY” GARDZĄ POLAKAMI

Kolejny przykład skrajnej pogardy wobec wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Pisarka, feministka i założycielka lewicowej Partii Kobiet Manuela Gretkowska stwierdziła, że Polacy „dają d... każdemu, kto ją posmaruje”.

POLSKA

– Polska stanie się znowu krajem zastępczym. Już jest drugorzędny z podróbą chemii, kultury, nowoczesności. Polacy tak lubią, po swojemu, staropolsko w słomianych łąkach i gaciach, dupczyć po bożemu i dawać tej d.y. każdemu kto ją posmaruje, 500 plus albo obietnicą zbawienia – napisała w swoim felietonie Gretkowska.

Atak na Kościół

Dostało się – oczywiście – także Kościołowi. – Przez niego, plus lekcje religii, Polacy są konserwatystami w przebraniu socjalistów. Instytucja, która ekskomunikowała łódzkiego księdza za herezję, hołubi pedofili. Duchowny gwałcający dzieci nie może wierzyć w Boga. Więc Kościół polski prędzej ekskomunikuje Boga niż swoich. Ulubiona pieśń kościelna: „Dzięki nam uzyskaliście wolność”. A przez kogo straciliśmy ją na 200 lat? Co zrobiliście żeby uratować wtedy Rzeczpospolitą, zamiast rozmiękczać ją w infantryjnej Sarmacji? Wszystko, byle nie

dopuścić do protestanckiej dyscypliny myślowej i moralnej. Tylko w upadku sumień, rozumu potraficie dobić leżących krzyżem. Historia się powtarza jak refren – gardłuje lewicowa feministka.

„Obrona demokracji”

W jej opowieści jest tylko jeden pozytywny bohater – dzielna opozycja, która chce wyrwać Polskę z okowów „kaczyzmu”. Pisarka nie widzi jednak wielkich szans, że stanie się to szybko.

– Zostało mniej więcej 100 dni do wyborów. Może 100 ostatnich dni, jeszcze nie całkiem, ale demokratycznej Polski. PiS domknie swoje reformy – sądownictwa, szkolnictwa wszystkiego co pozwalało na normalność. A potem, po iluś latach będziemy znowu szczęśliwi, gdy uda się nam wyzwolić z koszmaru. Nie iść do przodu, ale stać w miejscu – twierdzi.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Manuela Gretkowska uważana jest za przedstawicielkę elit. W jej wypowiedziach nie brakuje jednak bezgranicznej pogardy

Mała rata
na duże
plany

25 zł
miesięcznie

za każdy pożyczony
1000 zł

BEZ ZAŚWIADCZEŃ.
PRZYJDŹ Z DOWODEM
OSOBISTYM!

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.